

List do Hebrajczyków

Rozdział 5

1. Albowiem każdy arcykapłan, wzięty spośród ludzi, bywa ustanawiany z ramienia ludzi w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy 2. I mógł współczuć z tymi, którzy nie wiedzą i błędzą, skoro i on sam podlega słabości. 3. Z powodu niej powinien też zarówno za lud, jak i za samego siebie składać ofiary za grzechy. 4. A nikt samego siebie nie podnosi do tej godności, tylko zostaje na nią powołany przez Boga, jak Aaron. 5. Tak i Chrystus nie sam sobie nadał godność arcykapłana, lecz uczynił to Ten, który do niego powiedział: Jesteś moim Synem, Dzisiaj zrodziłem ciebie; 6. Jak i na innym miejscu mówi: Tyś kapłanem na wieki Według porządku Melchisedeka. 7. Za dni swego życia w ciele zanosił On z wielkim wołaniem i ze łzami modlitwy i błagania do tego, który go mógł wybawić od śmierci, i dla bogobojności został wysłuchany; 8. I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał, 9. A osiągnąwszy pełnię doskonałości, stał się dla wszystkich, którzy mu są posłuszni, sprawcą zbawienia wiecznego 10. I został obwieszczony przez Boga jako arcykapłan według porządku Melchisedeka.

O potrzebie rozwoju w chrześcijaństwie

11. O tym mamy wiele do powiedzenia, lecz trudno wam to wyłożyć, skoro staliście się ociężałymi w słuchaniu. 12. Biorąc pod uwagę czas, powinniście być nauczycielami, tymczasem znowu potrzebujecie kogoś, kto by was nauczał pierwszych zasad nauki Bożej; staliście się takimi, iż wam potrzeba mleka, a nie pokarmu stałego. 13. Każdy bowiem, który się karmi mlekiem, nie pojmuje jeszcze nauki o sprawiedliwości, bo jest niemowlęciem; 14. Pokarm zaś stały jest dla dorosłych, którzy przez długie używanie mają władze poznawcze wyćwiczone do rozróżniania dobrego i złego.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01